





# GDANSK SOPOT i TARGI LIST z WYBRZEZA

Wybrzeże, w sierpniu Trzy pełne dni nie widzieć ruin i zwalisk, trzy dni spotykać całe roje dobrze ubranej — nie w jodełki — publiczności, i trzy dni nie myśleć o terminowych zobowiązaniach dnia powszedniego — to niewątpliwie dla Warszawiaka jest pewnego rodzaju przeżycie.

Siedzę w restauracji hotelu Centralnego w Gdyni. Stare, przedwojenne mury, jak gdyby żaden front nie przechodził. Nawet stary zaduch zle wentylowanej sali, ten sam który przed dziesięć laty odbierał apetyt, przechował się nie tylko w niearuszonej, ale jeszcze więcej omszałej postaci.

Naprzeciw, na ścianie, obrazki trzeciorzędne gatunku. Ot, taki sobie „landshaft”. Oko przemyka po nim obojętnie raz i drugi — nagle zatrzymuje się zbiera szczegóły — i już się od niego nie może oderwać.

Ten rząd drzew nad strumykiem, zakończony czerwonym budynkiem w szarym już polu — to dzisiaj ulica 10-go Lutego Prosta, szeroka, z pyszną perspektywą na obie strony: ku zachodowi zamknięta amfiteatrem wzgórz zalesionych, ku wschodowi otwarta na nieskończoność morską, zlewającą się z niebem na zamglonym horyzoncie.

Właśnie tam, w tę dał, w te opary szarzące od popołudniowego słońca wessany został „Batory”. Majestatycznie opuszczał macierzyste wody, pozostawiając za sobą wał dymu, układający się na falach. Posuwał się na czele dymnego ogona, punkt świetlany białością ścian, zwolna malejący, on transatlantyk polski, duma naszej żeglugi. Tak właśnie wyglądały na redach Triestu lub Funchalu wielkie Cunardery, „Pannonia” czy „Slavonia” które przed paroma dziesiątkami lat zbierały setkami naszych kolonistów zasiekami naszych kolonistów zasiekami morskimi. Dzisiaj ci, co jadą „Batorym”, nie wiedzą już z sobą porzucić trzeba — dla chleba, panie, dla chleba! „Jada wolni, świadomi, i wiedzą, że powrócą.”

„Batory” rozbłysnął raz jeszcze koło Helu, kiedy zmienił kurs na lewo i pokazał nam się cały bokiem, i zaszył się w mgły Bałtyku. W chwili potem z tej samej mgły wychynęły dwa pionowe ruszące dymne — jeden skierował się w stronę Gdańska, drugi zwolna zakręcił ku Gdyni, wielki, ciężki, czerwono-czarny, jakby niedomałowany: frachtowiec z surowcami dla Polski.

Na obrazie w sali restauracyjnej Hotelu Centralnego nie ma nawet przecucia tych tak bli-

skich czasów. Półkolista, obramowana nierówną plażą zatoka martwa jest i obojętna. Nie może na nią wyczytać, że jedno ćwierćwiecze zmieni ją w ruchliwą, uczęszczaną wodę. Na tej przestrzeni, którą oko ogarnia z Kamiennej Góry, nie ma bodaj chwili, w której by obrazu nie przecinał dymiący statek — czasem idzie ich kilka naraz w różnych kierunkach.

Obraz przedstawia Gdynię z pierwszych lat po tamtej wojnie. Gdzie dzisiaj mury czteropiętrowych domów, na obrazie mizerne półka zboża; gdzie dzisiaj wielkomiejskie arterie — na obrazie piaszczysta polna drożka; gdzie dzisiaj wypełnione okrętami baseny — na obrazie parę przewróconych łódek rybackich; gdzie dzisiaj setki torów kolejowych, kranów, budowli fabrycznych — na obrazie kilkanaście typowo niemieckich domków wiejskich z czerwonymi dachami. Dlatego to ten obraz tak przykuwa wzrok. Jest jedną krawędzią olbrzymiej przepaści, wypełnionej wysiłkiem całego społeczeństwa. Druga krawędź — to Gdynia dzisiejsza, jej trolleybusy i autobusy, jej taksówki — o ilez ładniejsze, niż warszawskie! — jej budowle, na których prawie już nie znać wojny, jej ruch, nie ustępujący temu, sprzed osmiu lat. Jest to bodaj pierwsze miasto polskie, które przyszło do sił po strasliwej chorobie ostatnich czasów. Wróciło do przedwzrostowego poziomu i rozpoczyna marsz naprzód.

Pierwszym bodaj krokiem w tym marzu są obecne targi. Znać je. Znać je po chorągwiach, które przysrajają domy; znać je po wzmotnym ruchu ulicznym znać je po ludziach rozglądających się ciekawie dokoła — na pierwszy rzut oka widać, że to przybysz okolicznościowy. I najmniej może je znać na samym placu targowym. Targi tegoroczne chorują na stałą chorobę imprez samorządowych: prowizoryczność. Zrazu miały być na Holmie. Ale tam, gdzie koszty inwestycji przetrastały siły wszystkich „rzech miast. Albowiem prócz remontu samych budynków wypadło by pomyśleć o uprzystępnieniu dojazdu, o doprowadzeniu do portu linii kolejowej czy tramwajowej. Tego było za wiele na siły biednych powojennych rekonwalescentów.

Były więc długie chwile wahań i niepewności. Warszawa była by może powiedziała za Mieczysławem „Mierz siły na zamiary, nie zamiar według sił” i wybrnęła jakoś z kłopotów, Ale

Warszawa jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

Namiastką bowiem są baraki wystawowe, w których upał pod nagranymi przez słońce piaszczymi dachami dochodzi do granic ludzkiej wytrzymałości. Namiastką są „trawniki, zasiane w przeddzień — no, powiedzmy, „w przeddzień” — otwarcia targów. Namiastką jest leżący na ulicy szlaban, który ma odgradzać teren wystawy od pozatargowego ruchu. Jeżeli dodamy na miastkę kawy, podawanej jako napój w wystawowych kioskach, namiastkę babki, pieczonej z jakiegoś Oetkera, namiastkę ścieżki, na której noga grzeźnie w piasku, i wiele, wiele innych namiastek, to chyba „namiastkę” należy uznać za dominującą hasło tej imprezy.

Nic więc dziwnego, że główny producent namiastek, Związek Gospodarczy Spółdzielni „Społem” znalazł się na tym terenie jak u siebie w domu. Jego pawilon, choć także „drewniak”, jest prawdopodobnie najbardziej celowo zbudowanym pomieszczeniem na całej wystawie. Jest stale przepełniony zwiedzającymi, którzy kwadransami przysglądają się, jak niezbyt skomplikowana maszyna sortuje eksportowe jaja według wagi i wielkości. Jest otoczony miłym sąsiedztwem spółdzielni ogrodniczych, które zapewne na długo odrzekną swój udział w targach. Wystawili bowiem śliczne owoce, imponującą wielkość pomidorów (naprawdę jak pieści!) i bardzo apetycznie wyglądające winogrona, urodzone tam na Wybrzeżu —

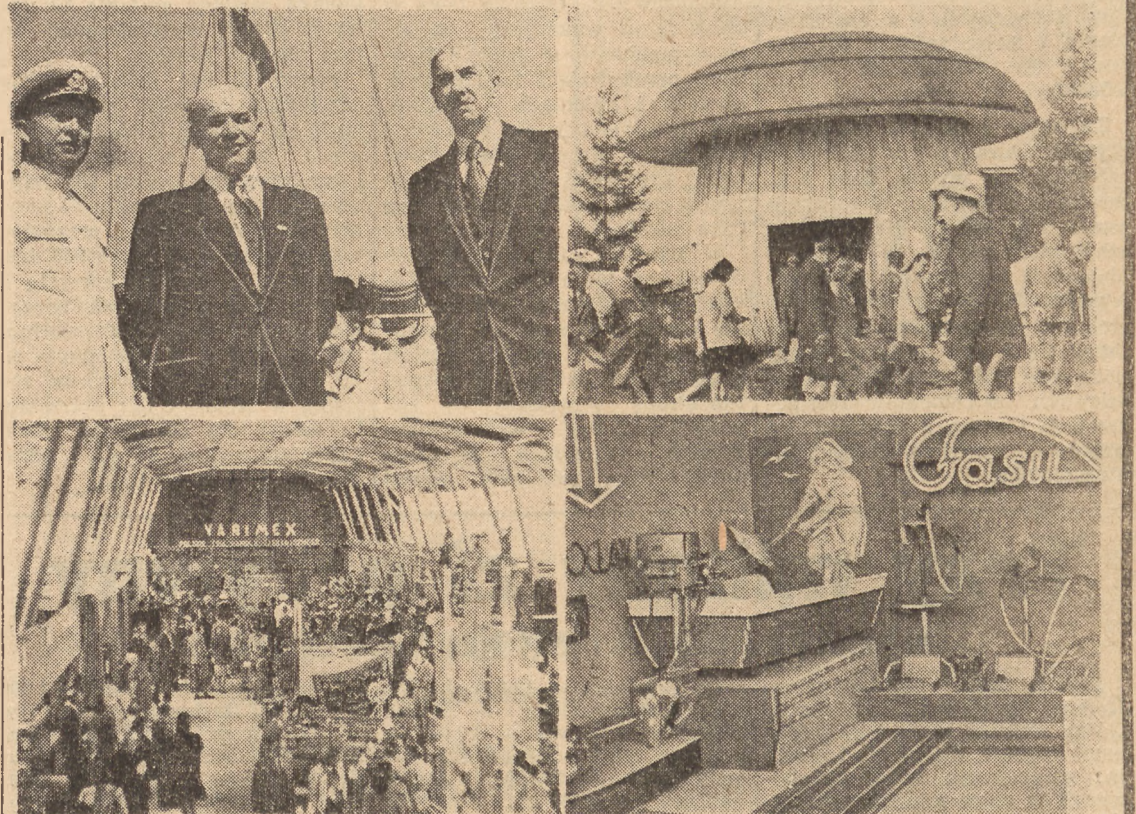
W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

Zostały obecnie ogłoszone szczegóły dotyczące rozmieszczenia 13 statków, które zostaną zakotwiczone tego roku na północnym Atlantyku dla umożliwienia dokładniejszego przewidywania pogody. Nastąpi to w wyniku międzynarodowej umowy, jaka została podpisana we wrześniu ub. roku z ważnością na okres trzech lat. Protektorat nad tą sprawą objęła Tymczasowa Cywilna Organizacja Międzynarodowa dla Badań Atmosferycznych.

Z tych 13 statków, które będą stanowią stacje meteorologiczne, Wielka Brytania zobowiązała się wypożyczyć i utrzymywać dwa; po-

## Międzynarodowe Targi Gdańskie



Na zdjęciu u góry: Marszałek Zymierski, wicepremier Gomulka i min. E. Kwiatkowski na trawlerze Marynarki Wojennej w dniu otwarcia Targów. Z prawej: Stoisko o Spółdzielni „Las”. U dołu z lewej: Ogólny widok hal przemysłu artystycznego, z prawej: Stoisko P. Z. L. Fabryki Silników z Wrocławia. Model jachtu rybackiej z silnikiem P. Z. L.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

Druga część wystawy jest w Sopot. A właśnie! Po staremu Sopotu, czy po Grabkiewiu Sopot? Vox populi równomierną niesympatią obdarzą obie nazwy — jednak przeważają Sopoty. Ludzie starają się wymawiać tę nazwę niewyraźnie „nie kładąc kropki nad i”, pewni, że konduktor czy kasjerka i tak się łatwo domyślą, o co chodzi. Tak jest — domyślają się nawet i wtedy, kiedy najbardziej konserwatywnie usposobione indywidua mówią po prostu po staremu „Sopot”, nie licząc się z brzydką tradycją narzuconej angielskiej nazwy.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

# Stacje meteorologiczne na Atlantyku

## Punkty obserwacyjne na okrętach

Zadaniem tych statków będzie w pierwszym rzędzie dostarczanie informacji meteorologicznych, ponadto będą one również w razie potrzeby niosły pomoc ratowniczą, lub pomagały w odszukaniu rozbitków. Będą także dostarczały potrzebnych danych dla nawigatorów lotniczych przy przelotach samolotów nad oceanem i czyniły wszelkie oceanograficzne i naukowe obserwacje gdy nadarzy się po temu jakaś specjalna okazja lub gdy zajdzie tego potrzeba. Dniem i nocą, w krótkich odstępach czasu będą przeprowadzane obserwacje meteorologiczne zarówno nad samą powierzchnią morza, jak i górnych warstw powietrza. Rezultaty będą przekazywane przez radio do Urzędu Meteorologicznego w Dunstable. Do badania górnych warstw powietrza będzie używana specjalna sonda radiowa i urządzenia radarowe. Stacje te również będą przekazywać informacje dotyczące pogody po zebraniu ich do pływających statków handlowych. Będą one stanowiły jednocześnie punkty ratownicze dla załóg statków, jak i samolotów, jakie znajdują się w niebezpieczeństwie. Pomocy będzie można zażądać od nich przez radio, a samoloty będą starały się opuszczać na morze w ich pobliżu, aby ułatwić ratunek. Statki te zostaną wyposażone w tym celu w specjalne przyrządy ratownicze.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

# Z całej Polski

WARSZAWA. Ministerstwo Zdrowia powierzyło zorganizowanie akcji przetrzania i konserwowania krwi Polakom Czerwonym Krzyżowcom, który kieruje Instytutem Leczenia Krwi w Łodzi i Stacjami Przetwarzania i Konserwowania Krwi w Poznaniu i Wrocławiu.

WARSZAWA. (SAP) Niebawem przybędzie do kraju 15 sztuk 6-tonowych żorawi portowych, nie używanych, marki Stothert i Pitt, wartości przeszło 5 tysięcy funtów szterlingów każdy. Żorawie zakupione zostały w ramach umowy na zakup demobilu angielskiego w wysokości 6 milionów funtów szterlingów. Żorawie powyższe zostały zamówione przez Misję Zakupów w Londynie dla Departamentu Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji.

WARSZAWA. Nadszedł do Oświęcimia z Kassel (amerykańska strefa okupacyjna) transport 19 ciężarówek Dump 2 i półtonowych i 24 ciężarówki GMC również 2 i półtonowych. Samochody zakupione zostały w ramach 50 milionów dolarów pożyczki amerykańskiej dla Polski.

SZCZECIN. Wczoraj wypłynął do Szczecina z Antwerpii holownik „Ganges”, holujący stu-tonowy dźwig-olbrzym, zakupiony w ramach 50-milionowo-dolarowej pożyczki dla Polski. Holownik drogie

z Antwerpii do Szczecina odbył w tygodniu.

POZNAŃ. Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego z terenu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej obchodzą uroczystość udekorowania odznaczeniami państwowymi 25 oficerów, podoficerów i szeregowych, zasłużonych w prowadzonej ostatnio akcji likwidacji band UP.

ŁÓDŹ. W tych dniach przybywa do Łodzi 200 dzieci polskich z Berlina w wieku do lat 14. Dzieci przyjmowane i goszczone będą przez łódzki oddział RTPD i organizację młodzieżową. W czasie pobytu w Łodzi zwiędzą one szereg fabryk łódzkich, przedszkola, szkoły i żłobki przyfabryczne oraz największe w chwili obecnej w Polsce łódzkie Zoo. Po zwiedzeniu Łodzi dzieci udadzą się do Krakowa, Zakopanego, Gdyni, Gdańska i szeregu innych miejscowości w górach i nad morzem.

NOWY SĄCZ. 30.000 osób spędziło wczasy letnie w Dolinie Popradu. Większość to wczasowicze kierowani tu przez związki zawodowe. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Łomnica, w Dolinie

Łomniczanki, dopływu Popradu. Przeobraża się ona obecnie z ubogiej wioski w miłe, schludne i tanie uzdrowisko, posiadające kąpiele mineralne. Pomyślnie rozwija się ruch turystyczny w Beskidzie Sądeckim, ściągając liczne rzesze młodzieży z odległych stron kraju. M. in. gości w Dolinie Popradu około 4000 harcerzy.

Kraków (tel. wł.). Uniwersytet Jagielloński otrzymał wiadomość, że w Limie, (Peru) zmarł dr Alfred Rosenblatt, profesor tytularny UJ. Prof. Rosenblatt, znany matematyk, autor licznych prac naukowych, otrzymał w roku 1936 urlop dla prowadzenia wykładów na uniwersytecie św. Marka w Limie.

Zakopane (SAP). Od kilku lat niewidziane po stronie polskiej niedźwiedzie ukazały się ponownie. Przed kilku dniami zauważono w okolicach Wołoszyna niedźwiedzie z dwoma małymi, która przywędrowała najprawdopodobniej ze strony słowackiej.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

W Warszawie jest „Szaloną Julką” i jej poczynania nie można mierzyć miarą miast zrównoważonych. Miasta nadbrzeżne poszły drogą małych początków, z których wyrastają wielkie dzieła, i zaczęły od namiastek.

**Urlop** wykorzystaj na przeprowadzenie kuracji ZIOŁAMI „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

## Dom marynarza szwedzkiego w Szczecinie

Szczecin. (ZAP.) W tych dniach przybyła do Szczecina delegacja szwedzkiej instytucji charytatywnej, która postanowiła tu zorganizować specjalny dom dla marynarzy szwedzkich, którzy przybywają do portu szczecińskiego. Szwedzi przeprowadzili rozmowy z zarządem nieruchomości miejskich i postanowili dom taki utworzyć w jednej z will na przedmieściu w Gołębiniu, w pobliżu rejonu portowego dolnej Odry, a więc w tym rejonie, gdzie obecnie przeprowadza się przeładunek węgla i dębną przybija najwięcej statków szwedz-

kich. Szwedzi przyznany im dom wyremontują i będzie on służył potrzebom przebywających w porcie szczecińskim marynarzy. Do portu szczecińskiego przybywa najwięcej właśnie statków szwedzkich. Nie są to wielkie jednostki, ale zdarza się, że przebywa ich w porcie nawet kilkanaście. Zrozumiałym jest, że wówczas bawi w porcie pewna ilość marynarzy, którzy by chcieli spędzić czas we własnym środowisku i wśród swoich rodaków. Tym celem będzie właśnie służyć wyremontowany w Gołębiniu dom.

Jeszcze o fortepianach

Jelenia Góra (js). Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, poruszono sprawę chronicznego wywozu instrum...

Zwrócono poza tym uwagę na zbyt dużą tolerancję w udzielaniu zezwoleń na wywóz dóbr kulturalnych z powiatu. W ostatnim czasie zażądano np. dla jednej ze szkół muzycznych w kraju 9 (dziewięć) fortepianów i to najlepszych marek, jak Bechsteinów, Steinwayów i in. nie licząc się z tym, że początkujący uczniowie tych szkół tak wartościowych instrumentów nie potrzebują i mogą z powodzeniem używać się muzyki na gorszych instrumentach.

Budynki wymagają naprawy Stan szkół w Kłodzkiem

Kłodzko (rl). Obecnie trwa w pełni sezon wakacyjny. Szkoły stoją pustkami, a dzieci i młodzież przebywająca na letniskach, obozach i koloniach. Podczas, gdy dzieci oddają się zabawie i sportom, w Inspektoratach Szkolnych widać pracę. Trzeba przygotować szkoły do nowego roku szkolnego.

W Kłodzku już w pierwszych dniach po wojnie założono Liceum Pedagogiczne, które z jednej strony zapewnia wychowankom całkowicie bezpłatnie mieszkanie i wyżywienie, z drugiej zaś strony wypuszcza co rok nowe kadry wykwalifikowanych nauczycieli. W przyszłym roku szkolnym powiat...

Kłodzki zasilony zostanie 50 nowymi siłami, wyszkolonymi w tym właśnie Liceum.

Ponad 10 tys. dzieci będzie uczęszczać do szkół powszechnych na terenie kłodzkiego powiatu. W 83 szkołach uczyć i wychowywać będzie 288 nauczycieli, 18 przedszkoli z 24 nauczycielkami zajmie się przygotowaniem do nauki ponad 900 dzieci. Część nauczycieli korzysta z kursów dokształcających zorganizowanych przez Kuratorium we Wrocławiu. W następnym roku szkolnym uruchomiona zostanie w Kłodzku tak potrzebna tu szkoła dla dorosłych, gdzie zakontraktowano 24 siły i gdzie jest miejsce na 86 osób.

Prawie wszystkie szkoły zaopatrzone zostały już w potrzebne podręczniki. Zastąpiły one podręczniki dotychczasowe, które zdobyto własną inicjatywą przez przedrukowanie przedwojennych w drukarni w Nowej Rudzie.

Podkreślić trzeba, że w wielu szkołach istniały w czasie wojny szpitale polowe. Ciekawym jest fakt, że gminy biedniejsze, lepiej starają się o szkoły i przedsięwzięcia remonty, niż bogatsze.

Około 60 proc. budynków szkolnych posiada już opał pozostałe szkoły muszą zapłacić się w węgiel przed nadaniem mrozów. Jeszcze parę tygodni, a skończą się kolonie. Około 2 tys. 000 dzieci powiatu kłodzkiego korzysta z nich w rozmaitych ośrodkach. Inspektorat posiada 3 własne kolonie dla 300 dzieci, pozostałe zorganizowały fabryki i przedsiębiorstwa jednak z tym, że Inspektorat na ten cel dopłaca i dostarcza personel fachowy złożony z wychowawców i kierowników.

Sprawa wyżywienia w „Dniach Karkonoszy” przedmiotem obrad PRN

Jelenia Góra (s). Jednym z głównych tematów ostatnich posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej, był fakt zaistnienia braku artykułów pierwszej potrzeby dla wczasowiczów, turystów i drużyn młodzieżowych, znajdujących się na wakacjach na terenie powiatu jeleniogórskiego. Doszło bowiem w ostatnim okresie do tego, że niektóre drużyny harcerskie musiały wyjechać do innych województw po zakup artykułów spożywczych dla celów aprowizacyjnych.

W związku z tym stwierdzono, że były wypadki, w których piekarze nie posiadali zapasów mąki na wypiek chleba, jedynie z obawy na spadek cen. Stwierdzono przy tym, że żywności w powiecie jest pod dostatkiem, jednakże jej rozprzeczanie natrafia na trudności, z uwagi na bardzo drogi przewóz w okresie żniw.

Na tym samym posiedzeniu rozważano ponadto kwestię zapewnienia środków żywności dla uczestników „Dni Karkonoszy”, w dniach 10-20 sierpnia rb. Na posiedzeniu stwierdzono, że zaró-

wno środków żywnościowych, jak i kwater nie zabraknie, wobec czego nie ma podstaw do obaw.

Surowa kara za malwersację

Kłodzko (rl). W miejscowym Sądzie Okręgowym zapadł w trybie doraźnym wyrok skazujący na 3 lata i 6 miesięcy więzienia na nieślackiego Tadeusza Karpa Zasady, przez dłuższy okres czasu zatrudnionym był w Duszniakach-Zdroju w charakterze kierownika zakusów Funduszu Wczasów Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Włókienniczego i na tym stanowisku dopuścił się szeregu malwersacji, zdobywając pokaźne sumy pieniężne kosztem wczasowiczów wspomnianego przez mysłu. Wyrok ten powinien stać się przestrożką dla przetrwałych kierowników i urzędników zatrudnionych w domach wypoczynkowych, którzy sądząc, że daleko od centrali są bezpiecznie, często próbują dorobić się, kradnąc mienie publiczne.

Trzy miliony zł grzywny wymierzyła Komisja Specjalna

Jelenia Góra. (js) Delegatura Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze ukarała wysokimi grzywnami kupców, którzy nie honorując ustawowych cenników, pobierali w chęci nadmiernego zysku wyższe ceny za artykuły żywnościowe.

W Jeleniej Górze ukarani zostali: Czesław Dominik, właściciel baru „Cyganeria” grzywną 200.000 zł., Jerzy Biegański 100.000 zł., Bronisława Sojak 150.000 zł., Jadwiga Wodzyńska 100.000 zł., Michał Tumanowicz 200.000 zł., Klemens Stanek 30.000 zł., Wanda Trentowska 40.000 zł., Władysław Czarniecki 40.000 zł., Wacław Kulpa 40.000 zł., Tadeusz Szubert 300.000 zł., Helena Gąryłowicz 200.000 zł., Antoni Szafrań 200.000 zł., Piotr Mościcki 40.000 zł., Jadwiga Chrepińska 50.000 zł.

W Złotorii ukarani zostali następujący kupcy i przedsiębiorcy: Izaak Wilk — 200.000 zł., Geno-

wefa Urbaniak — 10.000 zł., Helena Pokrzywnicka — 50.000 zł., Wiesława Krajewska — 20.000 zł., Jan Zieliński — 50.000 zł., Boruch Rinder — 20.000 zł., Antoni Sobczak — 50.000 zł., Hieronim Sobczak — 25.000 zł., Maria Skupievska — 20.000 zł., Julia Betcher — 30.000 zł.

W Lubaniu Stanisława Fila została ukarana 3 mies. obozu pracy i 50.000 zł. grzywny, Helena Bobrowska 1 mies. obozu pracy i 10.000 zł. grzywny, Leonard Hutniński — 50.000 zł., Kazimierz Wiśniewski — 100.000 zł., Antonina Paulowa — 20.000 zł., Felicia Bonos — 100.000 zł., Alfons Worota — 50.000 zł., Anna Kaczanowska — 20.000 zł. oraz Michał Frajt — 100.000 zł.

W Jaworze grzywnami zostali ukarani: Weronika Walczak — 10.000 zł., Ireneusz Parzyński — 15.000 zł., Zdzisław Szczytowski 120.000 zł., Zdzisław Ślaziak — 15.000 zł., Wacław Wójcik — 20

tys. zł., Józef Pawliszyn — 1.500 zł., Michał Rachmański — 15 tys. zł., Jan Chudy — 10.000 zł., Wanda Sobkowiak — 10.000 zł., Jadwiga Janicka — 15.000 zł., Wiesław Kasprzyk — 50.000 zł.

W Zgorzleu został ukarany tylko jeden kupiec grzywną pieniężną w wysokości 50.000 zł., a mianowicie Władysław Bańko, W Cieplicach ukarane zostały wyłącznie właścicielki sklepów spożywczych w osobach: Maria Szczyńska — 20.000 zł., Wanda Szpala — 50.000 zł., oraz Helena Kipińska — 50.000 zł.

Trzeba dalszych kredytów na zabezpieczenie schronisk turystycznych

Wałbrzych. W Ministerstwie Komunikacji odbyła się przed niedawnym czasem konferencja, na której szeroko omawiana była sprawa szybkiego zagospodarowania schronisk turystycznych na Dolnym Śląsku.

W uznaniu zasług, jakie na tym polu położyła Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna, przyznano jej kredyt w wysokości 2 milionów złotych na zabezpieczenie schronisk, nie objętych jeszcze ogólną akcją. Suma powyższa miała być natychmiast przekazana Spółdzielni Turystycznej z uwagi na postępującą coraz bardziej dewastację budynków. Po kilku dniach przekazano Spółdzielni 500.000 zł., a później jeszcze 100.000 zł. Pozostała kwota nie została do chwili obecnej przekazana, co spowodowało całkowite zahamowanie daleko już posuniętych prac Spółdzielni Turystycznej.

Wydział Turystyki Min. Komunikacji dokonywać przelewu przydzielonych sum pieniężnych za pośrednictwem „Orbisu”, który

Czas ukrócić samowolę Kontrola targowiska miejskiego w Kłodzku

Kłodzko. (rl) W ubiegły wtorek przeprowadzono we wczesnych godzinach porannych kontrolę na miejskim targowisku. Na miejsce wyruszyła komisja cennikowa,

której pospieszyły z pomocą oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza, M. O. i Bezpieczeństwa. Poniżej wtorek jest w Kłodzku dniem targowym, na placu zgromadziły się m. in. setki spekulantów i paskarzy. Patrole komisji legitymowały sprzedających, żądając okazania odpowiednich uprawnień.

W toku akcji, zakończonej dopiero po południu, zatrzymano kilkadziesiąt podejrzanych osób, które zajmowały się handlem bezpłatnie, oszukując Skarb Państwa przez niezapłacenie podatków, zatrzymano kupców, którzy pobierali za żywność wygórowane ceny, oraz odstawiono do budynku komisji osoby nie mogące wylegitymować się żadnymi dowodami.

Przy okazji skonfiskowano cały szereg towarów niemieckich,

podchodzących z „szabru”. Trud, który zadała sobie Komisja przez sporządzenie olbrzymiej ilości protokołów, optała się całkowicie; społeczeństwo miejscowe, może wreszcie zrozumieć, że znajdują się sposoby, aby ukrócić samowolę nieuczciwych jednostek, żerujących na kieszeni mas pracujących.

Przeprowadzona akcja wpłynęła niewątpliwie na wydatną niżkę cen, które w Kłodzku wyższe są przeciętnie o 40% aniżeli gdzie indziej, a to głównie z powodu licznie napływających w te okolice kuracjuszy, oraz istniejące w pobliżu olbrzymie obozy wypoczynkowe dla młodzieży. Moment ten wykorzystują nieuczciwi pośrednicy, powodując, uzasadniona jedynie chęcią zysku, zwyżkę cen za artykuły pierwszej potrzeby.

Sieroty w Dusznikach pod opieką inwalidów

Duszniki. W ostatnich dniach powstał na terenie Dusznik-Zdroju inwalidzki komitet opieki nad sierotami. Komitet podejmował podwieczorkom gromadę sierot złożoną z około 60 dzieci. Po podwieczorku, każde dziecko otrzymało paczkę ze słodczymi i bielizną. Ponadto ociemniały inwalida wojenny kpt. Weintraub J. wręczył przełożonej sierocińca sumę 10 tysięcy zł., zebraną wśród inwalidów. Wręczając powyższą sumę kpt. Weintraub, zaznaczył, że „nie będzie sierot w Dusznikach, bo ojcami ich będą inwali-

dzi wojenni, a matką Polka cą”. Ponadto, za pieniądze zebrane z dobrowolnych składek inwalidzkiej i z dotacji Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych, zakupiono 25 par obuwia i uszyto tyleż ubrań dzieciennych.

Onegdaj Komitet urządził zbiórki uliczną, która dała około 30 tysięcy zł. Zebraną sumę przekazano na najpilniejsze potrzeby dla sierot.

Inicjatywa inwalidów spotkała się wśród całego społeczeństwa Dusznik z wielkim uznaniem.

Osadnicy wojskowi w Kłodzku rozwijają ożywioną działalność

Kłodzko. (rl) Dużą rolę w zatrudnieniu i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych odgrywiają osadnicy wojskowi. Po spełnieniu obowiązku wobec Ojczyzny z dużym zapasem energii i sił stają do normalnej pracy pokojowej. W pracy tej pomaga i kieruje Związek, który ma swoje oddziały w każdym powiecie.

Związek Osadników Wojskowych w Kłodzku, liczy ogółem 2.600 członków. Powstał już w

dnia 15 lutego 1945 r. i postawił sobie za zadanie uzyskanie podstawy prawnej i materialnej dla osiedlenia się tu licznie napływających zdemobilizowanych żołnierzy.

Na terenie powiatu kłodzkiego założono 6 szkół miejskich, 9 gminnych i 29 gromadzkich. Koła posiadają własne domy m. in. dom noclegowy w Wambierzycach. Tam też uruchomiono gospodę i restaurację. Założono

dwa kluby sportowe „Śelnawka” i „Nowa Ruda”, a w świetlicach urzęda się odczyty i pogadanki.

Zasadniczo wszyscy członkowie Związku, otrzymali już osady, pracę, względnie warsztaty zawodowe. Ziemię otrzymają wojskowi bezpłatnie. Bezpłatnie mają również prawo otrzymać pełne umeblowanie na 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią. Z liczby zarejestrowanych osadników ponad 1.000 posiada już własne gospodarstwa, około 500 rzemieślników własne warsztaty pracy, a pozostałych 150 otrzymało odpowiednie placówki lub stanowiska jako kupcy (badz też) urzędnicy. Nie zapatrzonych dotychczas pozostało jedynie 80 osób. Po mającej nastąpić regulacji zostanie również im przydzielona ziemia przez Komisję Rolną.

Wymowne cyfry

Ile Jelenia Góra zjada mięsa

Jelenia Góra (js). Rzeźnia Miejska w Jeleniej Górze, jest instytucją, która na brak pracy nie może narzekać. Wystarczy przedstawić statystykę z ostatniego miesiąca, aby zdać sobie sprawę, jak wielkie ilości mięsa są spożywane w tym mieście.

I tak poddano ubojowi 4 buhajce, 50 krów, 39 jałówek, 71 cieląt, 562 świni, 1 kozę i 5 koni. Ubój zwierząt niemieckich dokonuje się na podstawie świadectwa, wydanego przez starostwo powiatowe i to tylko w wypadku, kiedy zachodzi potrzeba uboju z konieczności. Zwierzęta zakupowane z centralnych województw dla uboju muszą mieć świadectwa pochodzenia z tamten. Konie bije się tylko na podstawie świadectwa lekarza weterynarii.

W okresie jednego miesiąca przywieziono z centralnych województw do Jeleniej Góry białych sztuk wołowych 30, o wadze 6.430 kg., wprzeczonych 284, o wadze 2.766 kg., cieląt 96, o wadze 3.045 kg., owiec 13, wagi 356 kg. Nadto sprowadzono rąbki wagi łącznej 92.653 kg. i słoniny 5.985 kg., co w sumie daje poważną liczbę 131.235 kg.

mięsa i tłuszczu. Jeśli do tego dodamy sztuki bite na miejscu, to w sumie otrzymamy ponad 250 tysięcy kilogramów mięsa i tłuszczu.

Ponieważ Jelenia Góra posiada około 35.000 mieszkańców, to na 1 mieszkańca przypada około 8 kg mięsa miesięcznie.

Okradali przesyłki pocztowe w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. (js) W wyniku długotrwałych obserwacji władze bezpieczeństwa w Jeleniej Górze aresztowały grupę funkcjonariuszy pocztowych, za przekroczenia władzy i niedopełnienie obowiązków ze szkodą dla interesu publicznego.

W śledztwie stwierdzono, że złym duchem był kierownik nocnej zmiany sortowni paczek 23-letni Ryszard Goetel. Goetel zdając sobie sprawę, że w przesyłkach zagranicznych znajdują się niewątpliwie wartościowe przedmioty, urządził libacje w czasie sortowania, a kiedy podjęci współpracownicy zasypali, przeprowadzał „kontrolę” przesyłek i przywłaszczał sobie wiele przedmiotów.

Dopiero kiedy ilość zgłaszanych reklamacji z dnia na dzień się zwiększała, Goetel zwolnił się z pracy i wyjechał do Wieliczki. W wyniku dochodzeń Goetel został aresztowany.

Aresztowani zostali również następujący funkcjonariusze pocztowi, zatrudnieni w sortowni Urzędu Pocztowego Nr. 2 w Jeleniej Górze: 42-letni Bronisław Minakowski, 23-letni Jan Trzeciak, 27-letni Bronisław Marlewicz, 22-letni Tadeusz Petrusz oraz Bolesław Sinczac, który porzucił pracę bez wypowiedzenia i uciekł do Cichostowa, gdzie go aresztowano. Wszystkich aresztowanych przekazano prokuratorowi.

SPORT

Przed meczem z Czechosłowacją

Obóz kondycyjny dla polskich piłkarzy

Kraków. Przed meczem z Czechosłowacją w dniach od 17-29 sierpnia odbędzie się w Nowym Targu obóz kondycyjno-szkoleniowy dla kandydatów do piłkarskiej reprezentacji Polski która w dniu 31 sierpnia br. rozegra spotkanie międzypaństwowe z Czechosłowacją w Pradze. Kierownikiem obozu będzie wicedyrektor PZPN Krug, ćwiczenia kondycyjne prowadzić będzie trener Władysław Kuchar; kpt. związkowy PZPN plk. Reyman, przebywać będzie na obozie w ostatnich dniach, bezpośrednio przed wyjazdem i wyłonić skład reprezentacji z następujących

kandydatów, którzy powołani zostali na ten obóz:

bramkarze: Brom (Ruch) i Jurrowicz (Wisła); obrońcy: Gędek (Cracovia), Flanek (Wisła) Szczeniowski (Polonia - W-wa); pomocnicy: Gajdzik (AKS), Filek 1 (Wisła), Kaźmierczak (Warta), Płec (AKS), Parpan (Cracovia) Wapieniński II (Wisła); napastnicy: Anioła (KKS Poznań), Biały (KKS Poznań), Cieślak (Ruch), Czachor (Radomiak), Dybała (Rymer), Hogendorf (ŁKS), Kulawik (Polonia Bytom), Smolski (Warta), Spodzieja (AKS), Grącz (Wisła).

Australia ma lepszych tenisistów i prowadzi z Kanadą 2:0

Montreal. W Montrealu rozpoczęły się finałowe rozgrywki tenisowe o puchar Davisa w strefie amerykańskiej.

W rozgrywkach bierze udział Kanada i Australia. Zwycięzca spotka się z mistrzem strefy europejskiej.

Czechosłowacja i zwycięzca tego spotkania rozegra decydujący mecz z obrońcą pucharu — Stanami Zjednoczonymi.

W pierwszym dniu rozgrywek Australijczyk, Denny Pajls zwyciężył Kanadyjczyka. Rochona 6:1 6:4, 6:2 W drugiej grze polijczycej Geoff Brown (Australia) wygrał z Mackenem (Kanada) 6:4 6:4, 6:1.

Po pierwszym dniu meczu Australia prowadzi 2:0.

Skład Francji

na mecz z Czechosłowacją

Paryż (Obsł. wł.). Do spotkania lekkoatletycznego Francja-Czechosłowacja, mającego się odbyć w dniach 15 i 16 sierpnia w Pradze, francuska federacja lekkoatletyczna wyznaczyła następującą reprezentację:

100 mtr.: Bally, Brac; 200 mtr.: Bally, Litandon; 400 mtr.: Sanbona, Lunis; 800 mtr.: Hanesenne; 1.500 mtr.: Jean Vernier, Wartelle; 5.000 mtr.: Mimoun,

Joly; 110 mtr. przez płotki: Marie, Maignan; 400 mtr. przez płotki: Gras, Maloubier; skok wzwyż: Damitio, Audoy; skok w dal: Damitio, Walmy, skok o tyczce: Sillon, Breitman; pchnięcie kulą: Bourron, Ferrier; rzut dyskiem: Boekel, Bazenerie; rzut oszczepem: Tissot, Frinot; rzut młotem: Braconnot, Real; 4 x 100 mtr. Bally, Brac, Litaudon, Valmy.

Wojsko Szwajcarii lepiej strzela

Sztokholm. W dalszym ciągu mistrzostw świata w strzelaniu, rozgrywanym w Sztokholmie — Szwajcaria zdobyła tytuł mistrza świata w strzelaniu wojskowym, uzyskując 845 punktów. Dalsze miejsca zajęli: 2) Szwecja — 816 pkt., 3) Norwegia — 797 pkt., 4) Finlandia — 766 pkt., 5) Anglia — 728 pkt.

Zespoły biorące udział w tej konkurencji strzelały z dystansów 200 m., 300 m., 400 m. i 600 m.

POSZUKUJEMY rutynowanego ZBOŻOWCA SPÓDZIELCZEGO z dłuższą praktyką

Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować „ROLNIK“ Pow. Spółdz. Roln. Handlowa w Koźlu. 3377

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 177.600 tabliczek metalowych z napisami trawnymi i 2.600 tabliczek emalowanych z napisami.

Blizsze warunki dostawy podane w Monitorze Polskim nr 102 z dnia 29 lipca 1947 r.

Informacje można otrzymać w Departamencie Zasobów Kolejowych w Warszawie, ul. Chałubińskiego nr 4, V piętro, pokój nr 232 w godzinach od 9-12. (PAP) 3373

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych, Katowice, ulica Mariacka nr 23.

poszukuje inżyniera elektryka lub mechanika ewentualnie technika

z dłuższą praktyką do biura Produkcji oraz zofera mechanika z kilkuletnią praktyką warsztatową na stanowisku kierownika garażu. Wynagrodzenie według warunków umowy zbiorowej. (PAP) 3396

Wolne posady

POTRZEBNA dziewczyna ew. kobieta do dziecka zaraz. Zgłaszać się: Katowice, Stawowa 7, m. 9, godz. 9-10 rano. 2446g

FRYZJERKI i manicurzystki potrzebne zaraz, Katowice, Dyrekcyjna 10, W. Wiśniewski. 2567g

PAŃSTWOWE Gimnazjum Mechaniczne w Końskich przyjmie nauczycieli fizyki, matematyki, języków i przedmiotów technicznych. Warunki dobre. Adres dyrektora: Końskie, woj. łódzkie, ul. Dworcowa 41. 2568g

POSZUKUJE się zaraz tka (człki). Warunki dobre - do omówienia. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „2840“. 2571g

SPÓŁDZIELNIA gminna Samopomocy Chłopskiej w Zarowie, pow. Świdnica, tel. 16, poszukuje kierownika spółdzielni i odpowiedniego buchaltera. Warunki do omówienia na miejscu. 4478d

SLUŻĄCEJ na wyjazd do Warszawy do małżeństwa z dzieckiem, warunki bardzo dobre, poszukuje „Metal“, Katowice, Warszawska 11, godz. 9-15. 2601g

CZELADNIK szewski potrzebny, dobra sła, od zaraz na damską i męską pracę. Zabrze, 3 Maja 22. Runowski. 2677g

GOSPODIA do dwóch osób potrzebna zaraz. Zgłoszenia Katowice, Mariacka 7, m. 4. 2643g

DYREKCJA Państwowych Zakł. Wydawnictw Szkolnych Oddział w Katowicach, Bankowa 8, przyjmie: kilka ekspedientów-ek do księgarski (pierwszeństwo mają absolwenci) kilku pracowników fizycznych, jednego góla. Podania wraz z dokumentami składającymi należy osobiście w Dyrekcji PZWS, ul. Bankowa 8. 2648g

FRYZJER męski potrzebny od zaraz. Bytom, Karola Miarki 20. 2650g

TECHNIK - ELEKTRYK, KIEROWNIK WYDZIAŁU ZAPATRZENIA, SIŁA BIUROWA ZE ZNAJOMOŚCIĄ MASZYNOPISMA I ZAGADNIENIACH OCHRONY I HIGIENY PRACY poszukowani od zaraz przez zakład podlegający Ministerstwu Przemysłu i Handlu, z siedzibą w Bielsku. Warunki według obowiązującej słatki płac i układu zbiorowego. Podania z życiorysem przysyłać Czytelnik Bielsko pod „Personalny“. 4587d

BIURO Budowlane Przemysłu Węglowego w Zabzisku, ul. Roosevelta 28, przyjmie zaraz: 1 kierownika Wydziału rachuby (zarobków), 1 kierownika Wydziału kosztów własnych, 1 sekretarke - wymagana biegłość maszynopisania i stenografii. Reflektuje się na sily pierswosorzędne. Zgłoszenia przysyłać Biuro Personalne B.B.P.W. Warunki do omówienia na miejscu. (PAP) 4609d

POTRZEBNI od zaraz dwaj czeladnicy krawcy, wybitnie zdolni, jeden na duże sztuki damskie, drugi na męskie. Warunki dobre. Zakład krawczy, Gliwice, Marcina Strzody 10. 2658g

POTRZEBNA dziewczyna ew. kobieta do dziecka zaraz. Zgłaszać się: Katowice, Stawowa 7, m. 9, godz. 9-10 rano. 2446g

TOW. PRZEM. HANDLOWE „BACUTIL“ W-wa

Zbiornica w BYTOMIU Bytom, Chrzanowskiego 12, tel. 50-75

DOSTARCZA

Przemysłowi Farmaceutycznemu gruczoły wewnętrzne wydzielania oraz dla Przemysłu Przetwórczego szczeciń.

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. W SOSNOWCU ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu mieszkań w Opolu, ul. Le Ronda 56. Remont mieszkań obejmuje następujące roboty: roboty wyburzeniowe rozbiórkowe i murarskie, cieleskie, szklarskie, malarskie, dekarskie i blacharskie, zdunskie, wodoc.-kanaliz.-gazowe i centralnego ogrzew., instalacji elektrycznej oświetleniowej i dzwonkowej.

Podkłady ofertowe można otrzymać w Dziale Budowlanym ZFC w Sosnowcu, ul. Maja 22, pokój nr. 35 i w Biurze Konstrukcyjnym w Opolu, ul. Dąmrota nr. 10.

Termin składania ofert w kopertach nieprzejrzystych, zalakowanych, opatrzonych napisem „Oferta na wykonanie remontu mieszkań w Opolu, ul. Le Ronda 56“, które należy składać w Wydziale Budowlanym ZFC, pokój nr. 35, upływa z dniem 20 sierpnia br., w którym to dniu nastąpi otwarcie komisyjnie ofert o godzinie 12-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w kasie ZFC w Sosnowcu lub w Opolu, Dąmrota 10, w wysokości 2% sumy oferowanej.

ZFC zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i zobowiązań ponoszenia jakichkolwiek kosztów. (PAP) 3390

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA

zakupi natychmiast:

a) Przenośnik węglowy taśmowy, systemu „Simplex“, o wydajności 40 ton/godz. b) Przenośnik węglowy taśmowy, systemu „Bleichert“, o wydajności 60 ton/godz. Oba przenośniki winny być w dobrym stanie i nadawać się do szybkiego oddania do ruchu.

c) Ślinik bębnowy do przenośnika, systemu „Bleichert“, o mocy 3 KM, 220/380 V, o średnicy bębna 300 mm. i długości 550 mm., szybkość obwodowa bębna 1,7 m/sek.

d) Pasy gumowe do przenośników, o następujących wymiarach: 1 szt. o grubości 1 cm, szerokość 60 cm, długości do 100 mtr., 1 szt. o grubości 1 cm, szerokości 55 cm, długości do 100 mtr., 1 szt. o grubości 1 cm, szerokości 50 cm, długości 100 mtr.

Wszystkie pasy mogą być w odcinkach nie krótszych jak 5 mtr.

Wyczerpujące oferty na piśmie oraz osobiste zgłoszenia prosimy kierować do Biura Zakupów Elektrowni Warszawskiej, pokój 228 Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 41. PAP 3393

POSZUKUJEMY rutynowanego księgowego - bilansistę na kierownika Wydziału Finansowego

Zgłoszenia osobiste lub pisemne wraz z świadectwami z poprzedniej pracy należy kierować do Biura Personalnego Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK“ w Katowicach, ul. 3 Maja nr 12. 3379

Składnica Dentystyczna

Bytom, Wrocławia 1, I p. Tel. 50-27. Kupno! Sprzedaż!

SAMOCHÓD ciężarowy - „Ford-Gaz“ 3-tonowy, na chodzie sprzedamy zaraz. „Metal“, Katowice, Warszawska 11, godz. 9-15. 2602g

TOREBKI DAMSKIE, ceny niższe. Różne kolory. Wysyłamy za zaliczeniem. Wytwórnia torebek damskich, Łódź, Piotrkowska nr 115. 3895d

SPRZEDAM kompletne urządzenia fabryki lemoniady. Oferty pisemnie: Frusków, Mickiewicza 4-7, Woj. ciechowski. 4333c

SPIRYTUS metylowy, karbolinum i kiej roślinny sprzedaje M. Reiner, Sosnowiec, Prez. Bieruta 41, tel. 615-48. 2319g

RETINA Ha Ektar 3,5 światłomierz Bewi i aparat do powiększeń do sprzedania. Gliwice, tel. 51-79. 4530d

MOTocykl w dobrym stanie marki „Ard-Jap“ 500 ccm z przyczepką sprzedam lub zamienię na 300-300 ccm. Giszowice, Krakowska 42. 6535g

OGÓRNI KISZONE poleca Wielkopolska Hurtownia Warzyw, Chorzów, Prez. Bieruta 6, tel. 407-53. 2591g

SPRZEDAM szczeniaki - francuskie buldogi. Wiadomość: Bytom, Piastowska 1/1. 2532g

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki „Bising“ 30 generacji, remonta, Sosnowiec Dańdowska 11, Listopada 11, tel. 62-498. 2530g

INTROLOGATOR, M. Olszewski, Katowice, Kościuszki 11, oprawia książki handlowe, biblioteczne, broszury, nakłady, WYKONUJE registry, pudełka, albumy, bloki, NAKLEJA mapy i plany. 2682g

SPRZEDAM w dobrym stanie fortepian „Sommerfeld“, Siemko, Chorzów, Styczyńskiego 15. 2556g

WYTWÓRNIA czapek i bielizny męskiej „TYTAN“, Pleszew, ul. Kaliska 5, poleca P.P. Kupcom: czapki sportowe, narciarski oraz organizacyjne. 4599d

POSIADAM większą ilość celulozy (starych błon fotograficznych) do sprzedania. Zgłoszenia: Foto Marlik, Ostrow Wlkp. 2630g

JEDEN piec przenośny „ku chęka“ na węgiel i gaz, wyłożona kamiami blatami, do sprzedania Katowice, Sobieskiego 26, m. 7, telef. 353-28. 2631g

SPRZEDAM pralkę ręczną kompletną. Katowice, Francuska 23, ul. 4, od godziny 13-15. 2634g

SPRZEDAM bibliotekę nową, orzech kawkaski, kana pe rozkładana, skórzana i klub skórzany, Katowice, Jordana 14, m. 5. 2635g

MASZYNE SINGERA GABINETOWA nowoczesna - sprzedam. Telefon 303-50. 2636g

MIEJSKIANIE 3-pokojowe w okolicy pl. Miarki, Ligonia zamienię na równorzędny lub mniejsze na przedmieściu Katowice Zgłoszenia „AT US“ Katowice, Mariacka 5. 2655g

2 POKOJE z kuchnią na Bierzieckiego, zamienię na 2-3 pokoje z łazienką i Wądomość: Katowice, Słowackiego 20, tel. 365-82, sklep elektryczny. 2642g

ZAMIEŃ 2 - pokojowe komfortowe mieszkanie w śródmieściu Krakowa na podobne lub większe w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „2757“. 2625g

ZAMIEŃ 3-pokojowe mieszkanie w centrum Katowice na 4-pokojowe również w centrum Katowice. Koszty remontu i przeprowadzki pokryje. Oferty do Czytelnika Katowice pod „2642“. 2459g

ZAMIEŃ 2 - pokojowe komfortowe mieszkanie w Łodzi, Wiadomość: bufet 11 kl., Łódź Fabryczna. 2559g

2-POKOJOWE komfortowe i lokal handlowy w Gliwicach zamienię na mieszkanie w Krakowie lub okolicy. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Zdecydowany“. 2516g

ZAMIEŃ 2 - pokojowe komfortowe mieszkanie w Łodzi, Wiadomość: bufet 11 kl., Łódź Fabryczna. 2559g

2-POKOJE z kuchnią na Bierzieckiego, zamienię na 2-3 pokoje z łazienką i Wądomość: Katowice, Słowackiego 20, tel. 365-82, sklep elektryczny. 2642g

MIEJSKIANIE 3-pokojowe w okolicy pl. Miarki, Ligonia zamienię na równorzędny lub mniejsze na przedmieściu Katowice Zgłoszenia „AT US“ Katowice, Mariacka 5. 2655g

2 POKOJE z kuchnią na Bierzieckiego, zamienię na 2-3 pokoje z łazienką i Wądomość: Katowice, Słowackiego 20, tel. 365-82, sklep elektryczny. 2642g

Spawarka

SPAWARKA stykowa 220 Volt, 15 Amp., nowa do sprzedania. Lupa, Bytom, Powstańców Warszawskich 24. 2639g

BIELIZNĘ męską damską sprzedaje i przyjmuje do szycia „Stemar“, Katowice-Ligota, Hordęrska 2, tel. 251-61. 2640g

„KAWAT“, pierwsza katowicka zmierzaniowana wytwórnia materiałów włókiennych, ul. Brata Alberta 4, (na przeciw Śląskiej Zakładów Technicznych) telefon 347-45, poleca wszelkiego rodzaju materiały włókiennicze (z aparaturą białą) dla pań i panów. 2637g

SAMOCHODY ciężarowe 3 i pół, 5 ton, na chodzie - sprzedam. Wiadomość telefon 338-85. 2658g

SYPIALNIE, kuchnie, łazienki, fotel, fotele, leżanki, stół, krzesła, meble, biurowe poleca Skład Mebli, Katowice, Starowiejska 3. 4567d

CZERNIDŁO szybkoschnące do wszelkich skór, najlepsze o nazwie „ORION“, Składnica fabryczna, Katowice, ul. Starowiejska 3, telefon 354-64. 4588d

Mieszkania

POSZUKUJE od zaraz mieszkania 3-4 pokojowe w Gliwicach najchętniej w dzielnicy Wilowej, za zwrotem kosztów. Zgłoszenia kierować Czytelnik Gliwice pod nr „1896“. 2340g

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, łazienką w Chorzowie, ul. Woińskich, zamienię na takie same w Łodzi, Wiadomość: bufet 11 kl., Łódź Fabryczna. 2559g

POSZUKUJE pokoju umebłowanego jako sublokator w Gliwicach. Oferty proszę kierować Czytelnik Zabrze pod „1000“. 2674g

Lokale handlowe

ZAPROWADZONY GABINET DENTYSTYCZNY w pow. katowickim, w centrum przemysłowym, natychmiast samotnej osobie do wydzierżawienia. Oferty do Czytelnika Katowice pod „2627“. 2561g

KUPIE perfumery w dobrym punkcie centrum Katowice. Oferty kierować do Dziennika Zachodniego w Katowicach pod „Perfumy“. 2671g

WYTWÓRNIA WODGAZOWA pierwszorzędna wyposażona w centrum Wrocławia z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Wrocław, Rajska 47. „Kawatek“. 4904d

OSTAPIE, wydzierżawię kawalarnię z mieszkaniem. Oferty Czytelnik Katowice pod „2905“. 2632g

WYDZIERŻAWIĘ warsztat rzemieślniczy ewent. ze sklepem oraz mieszkaniami w Katowicach wgl. okolicy. W razie potrzeby odstąpię własne 3-pokojowe mieszkanie. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „2786“. 2406g

POSZUKUJE LOKAŁU sklepowego w Katowicach z zwrotem kosztów remontu, najchętniej w okolicy 3 Maja, Dworcowej, Piłsudskiego, Warszawskiej. Wiadomość: Bytom, Rynek 8. Ma gazyn obwawia. 2651g

Banka i Sztuka

STENOGRAFIA latwym sy stemem. Maszynopismo. Katowice, Mickiewicza 20, m. 1. 4394g

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego najszycielki wyuczam. Dyplomowany, tel. 38-64. 2682g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, muzyki uczę. Katowice, Gliwicka 1, m. 1. 2629g

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie zakupi

powielacz rotacyjny

marki „Roto“ lub innej podobnej konstrukcji, ręczny z wałkiem normalnej lub podwójnej szerokości.

Zgłoszenia i oferty należy składać pod adresem wymienionej Dyrekcji. PAP 3394

CEMENTOWNIA „GROSZOWICE“ w Groszowicach, pow. Opole ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie w bloku robotniczym:

- 1. Robót zdunskich
2. Robót malarskich
3. Robót szklarskich
4. Doju kłaczanego.

Oferty należy nadsyłać, z podaniem terminów wykonania w 2 nieprzejrzystych zalakowanych kopertach - na adres Zjednoczenie Fabryk Cementu R. P. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 22 - Wydział Budowlany - z napisem: „Oferta na wykonanie robót zdunskich, malarskich i szklarskich doju kłaczanego“ względnie osobno na poszczególne roboty. Termin składania ofert upływa z dniem 20 sierpnia rb. w którym to dniu nastąpi komisyjnie otwarcie ofert o godz. 12.

Slepe kosztorysy, oraz informacje, udzieli codziennie Biuro Budowlane Cementowni „Groszowice“ wgl. Zjednoczenie Fabryk Cementu R. P. w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 22 - w godz. 8-15.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy Zjednoczenia Fabryk Cementu w Sosnowcu wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. - Dyrekcja Cementowni „Groszowice“ zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, powierzenie firmie tylko części robót i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn, oraz jakichkolwiek odszkodowań. (PAP) 3368

Kursy kosmetyczne. Zapisy Gabinet Kosmetyczny

Colonna Walejskiej, Katowice, Mariacka 33, telef. nr 325-84. 2497g

KSIEGOWOSCI z prebitką, jednolity plan kont wyucz. do całkowitej pewności bilansowej. Katowice, Krakowska 8/2. 2605g

PAŃSTW. GIMNAZJUM ROLN. ŻENSKIE WIECKO WICE, p. Bolesławca koło Krakowa ogłasza wpisy do I i II klasy, specjalność gospodarstwo kobiece. Informacji udziela Dyrekcja. 4603d

Państw. Szkoła Samochodowa

Katowice, ul. Jagiellońska Nr 23, gmach Wydz. Motor. Wydział Motorowy, pokój 147, godz. 8-15. Szkolenie kierowców szybko, tanio. Nowy 6-tygodniowy kurs 11 sierpnia br. Nauka rano lub wieczorem. Znaki kołowe. Po egzaminie Wydział Motorowy wydaje prawo jazdy. Koszt zapisów ograniczony. 3340

POSZUKUJE absolwentki szkoły kursierskiej szuka na okres zimowy kom. Umiejętności w centrum Katowice. Cena obojętna. Oferty Czytelnik Katowice pod „2945“. 2581g

POSZUKUJE pokoju umebłowanego jako sublokator w Gliwicach. Oferty proszę kierować Czytelnik Zabrze pod „1000“. 2674g

Gotówka

SPOLNIKA (czkę) do sklepu mleczarskiego ze 100-200 tys. poszukuję. Wyczerpujące oferty pod skrytką pocztową 82, Chorzów. 2664g

Wspólnia-ów

z kapitałem 2.000.000 zł, poszukuje dobre prosperująca firma we Wrocławiu celem uruchomienia innych działów. - Oferty „Wiedza“, Wrocław, Wierzbowa 30 pod „Wspólnia“. 3336

Lekarskie

DR MED. SZUMSKI JAN, powrócił. Bytom, Mickiewicza 7, tel. 35-22, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmie od godz. 16-18. 2578g

Zguby

ZGUBIONO dnia 2. 8. w Katowicach na ul. Piłsudskiego - Mieleckiego, woreczek kosmetyczny z zawartością: złoty zegarek damski „Tissot“, wiczenie pióro, srebrna puderniczka, Łaskawego znalazę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Ratuszna, Katowice, Mieleckiego 10, m. 10, tel. 333-25. 2609g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną samochodu osobowego nr. 67392, własność Kopalni Mysłowickiej. Proszę łaskawego znalazcę o zwrot. 2670g

PAŃSTWOWY Browar w Bielsku

podaje do wiadomości, że dnia 21. 7. 47 r. skradziono dwie pieczątki Browaru o treści: „Państwowy Browar w Bielsku, ul. Cieszyńska 78/80, telef. 1545“, o wymiarach 48 X 7 mm, oraz „Państwowy Browar w Bielsku“, o wymiarach 51 X 9 mm. Skradzione pieczątki unieważniają się. (PAP) 4609d

Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH

Mieczysław Studencki Katowice, Stawowa 5 Telefon 34870 i 34872

wyszkolił tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku 3021

Poszukiwania

MASZTALEZ Paweł poszukuje córki 11-letniej Zuzanny Masztalez, która została w Czerniowcach na Bukowinie w zakładzie. Przepuszczalnie została zabrana przez akuszerkę Chmielewską z Kolumny. Ciężkość kierować: Młyn Wójciewicz, pow. Żary, gm. Albertów. 4002d

POSZUKUJE Podhaleckiej Zdzisławy, córki Wincentego i Heleny, ur. 1933 r. w Mielkowicach, pow. Baranów. Zabrana przez Niemców 1943 do ochotniczek do szpitala w Baranowicach, których również poszukuję. Informacje kierować: Maria Bolec, Wrocław Wapenna 18/7. 2662g

Różno

MALARSKI zakład Jerzy Potyrycha, Katowice, Mariacka 4, telefon 350-51, wykonuje wszelkie prace wewnątrz i na zewnątrz. 2610g

AUTO-SERVICE

Spółdzielnia Pracy z odp. udz., Katowice, ul. Powstańców 14, tel. 350-96

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW

GAZOWANIE Konserwacja nad- i podwozia, mycie, smarowanie, natryskiwanie. Wykonuje przez wybitnych specjalistów ROBOTY BLACHARSKO-KAROSERYJNE, LAKIERNICZE, WSZELKIEGO RODZAJU SPAWANIA oraz NAPRAWA CHŁODNIC. 3380

OKUCIA do segregatorów 8 cm. szer. wraz z nitami natychmiast potrzebne w większej ilości. Oferty: Zaleski, Zaleski, ul. Wyleźnik, Łódź Kieliejskiego 203. 2680g

RYSOWANIE, PROJEKTOWANIE, KOPIOWANIE

plano przyjmuję arch. Kornhaber Ignacy, Bytom, Katowicka 4/10. 2654g

Narty, saneczki, kije hokejowe!

Zamówienia przyjmuję do sezonu zimowego do dnia 1. 9. br. Wytwórnia FREMA Łódź, ul. Dowborczyków 25. Tel. 115-08 (PAP) 3308

Chłopi zbierają plony

Żniwa na Ziemi Lubuskiej

(KORRESPONDENCJA WLASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO“)

Świebodzin (j). Chcąc zorjentować się w zagadnieniu osadnictwa rolniczego na Ziemi Lubuskiej, wystarczy bliżej przyjrzeć się pracy i osiągnięciom jednego powiatu. Warunki na całym terenie są bowiem prawie jednakowe, tak że lokalne odchylenia nie zmieniają ogólnego obrazu. Dla rozważań naszych wybieramy powiat świebodziński.

Dzisiaj nie ma w powiecie już ani jednego Niemca. Ostatni w Mieście 30 osób repatriantów zostało do Rzeszy w dniu 22 lipca br.

Oba miasta w powiecie Świebodzin i Sulechów, liczą łącznie 11 tys. mieszkańców, na wsi zaś mieszka 22 tys. ludzi. Według oceny fachowców wieś w obecnych warunkach wykazuje pewne „przeludnienie“, gdyż chłonność jej ustalona została na 20 tys. mieszkańców. Nadwyżka nie jest jednak tak wysoka, aby stwarzała sytuację kłopotliwą.

Przewagę ludności wiejskiej stanowią repatrianci, przesiedleńcy z Poznańskiego i Warszawy

skiego, ludność autochtoniczna liczy tylko ponad 500 osób. Zniszczenia wojenne wynoszą: na wsi 15 procent, w Świebodzinie 10 procent, w Sulechowie 60 procent.

W powiecie było ogółem 81 majątków poniemieckich z obszarem 45.000 ha. Z tego 20 majątków wyznaczono na ośrodki kultury rolnej, 57 na upełnomocnienie gromad i parcelację zespołową, a 4 przejęte zostały przez spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze, które osiedliły 53 rodziny na 2.200 ha.

W tej chwili akcja osadnicwa wiejskiego, jest już ukończona, powiat uważać można za zagospodarowany. Powiatowa Komisja osadnictwa rolnego wydała dotąd 1.200 aktów własności. Osad-

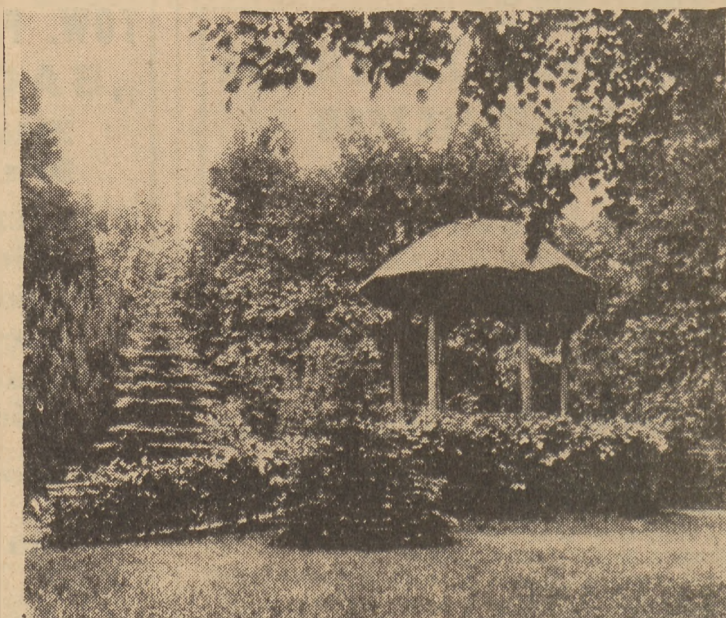
nictwo miejskie (nierolne) natomiast jest w przygotowaniu.

W ostatnim roku zostało w powiecie zaoranych i obsianych 47.500 ha ziemi. Żyto, zebrano w 100 proc., owies, jęczmień i pszenicę w 90 proc. do dnia 1 sierpnia. Pod ugiem pozostało około 5.000 ha — są to ziemie najslabsze, które oddane zostaną pod zalesienie. Akcja siewna przewiduje pomoc jedynie dla tych rodzin, które jako ostatnie osiedliły się w powiecie.

Rolnik polski na Ziemi Lubuskiej ze szczególną radością przeżywa tegoroczne żniwa. Z rozmów prowadzonych zarówno z repatriantami, jak i przesiedleńcami, wynika, że osadnicy pokochali swoje zagony już tak, jak autochtoni. Pracują z zapa-

ciem i energią polskiego chłopca, którego głód ziemi został nareszcie zaspokojony.

Jako przykład pracy polskiego osadnika służyć może gromada Zagórze w pow. świebodzińskim. W dniu 15 kwietnia br. spółdzielnia parcelacyjno-osadnicza sprowadziła do Zagórza repatriantów, którzy w trudnych warunkach obsiali 120 ha ziemi i obecnie zbierają pierwszy bogaty plon. Najlepszą oczywiście zachęta dla rolnika jest uczynność właścicieli, którzy wszędzie służą pomocą i radą. Na rynku w Świebodzinie, miałem możność przekonania się o tym. Przechodząc w towarzystwie powiatowego komisarza ziemskiego inż. Rybarkiewicza. Co kilka kroków zatrzymują nas wieśniacy, na których



Fragment z parku miejskiego w Sulechowie na Ziemi Lubuskiej Arch. Fot. „Dziennika Zachodniego“

ogorzałych twarzach promieniuje radość zadowolonych gospodarzy. Padają pytania i odpowiedzi.

— Panie komisarzu, zboże mamy już zwiezione!

— A jak ze świeżą orką?

— Wkrótce rozpoczynamy. Będziemy się znowu na wzajem wspierać, aby tego roku poszło jeszcze lepiej.

Przedstawiciele zespołu repatrianckiego, którzy jako jedni z ostatnich otrzymali majątki poniemieckie i wspólnie zebrali zboże — proszą komisarza o o rychłe nadesłanie mierniczego.

— Bo to jeszcze z większą ochotą człowiek haruje na odmierzonym kawałku...

Komisarz ziemski rozumie dobrze duszę chłopca polskiego i przyrzeka: „Jutro przyjeżdża do

was mierniczy i wymierzy grunty, każdy będzie miał własne pole“.

— A panie komisarzu, potrzebujemy prądu elektrycznego, mamy prawie wszystko na miejscu. jako gromada zapłacimy za resztę instalacji — tylko trzeba doprowadzić połączenie do sieci elektrycznej.

— Dostaniecie i prąd, porozmawiam z miarodajną władzą.

— A kiedy pan komisarz do nas znowu przyjedzie? Chcielibyśmy pokazać cośmy dotąd zrobili.

Komisarz oczywiście przyrzeka swoje odwiedziny. Gdyśmy pożegnali naszych wiejskich rozmówców, zdradza mi że musiałby się „zdziśiatkować“ aby wszędzie być, gdzie równocześnie pragną jego obecności.

Ciekawe doświadczenia botaników

Rodzynki hodowane w Polsce

Biała. (sar) Południowo-amerykańska (Peru, Brazylia) jednoroczna roślina „Phyllis peruviana L.“ posiada owoc wielkości winnego grona, w smaku przypomina ananas, a po wysuszeniu ma smak rodzynek. W pieczeniu lub potrawach nie można odróżnić smaku phyllis od rodzynek otrzymywanych z winogron. Wspaniały ten owoc jest o tyle lepszy od rodzynek winogronowych, że ma bardzo drobniutkie ziarenka. Udając się na każdą glebę, od ciężkich glin do piasku (byłe miał dobry podkład z przegniłego nawozu) i będąc przy tym odpornym na nasze warunki klimatyczne, może być z powodzeniem uprawiany na całym obszarze Polski i zastąpić tak pożądaną, a drogą rodzynki. Wydajność jego jest duża, daje bowiem z pięciu krzaków do półtora kg. suszonego owocu.

Wysadzony z inspektów w polowie maja, gdy już zniknie niebezpieczeństwo przymrozków, owocuje w czasie od sierpnia do października, a nawet przy ochronie przed mrozami do połowy listopada.

Phyllis jest rośliną jednoroczną, łatwą w uprawie i ma wielką przysposobienie przed sobą. Z chwilą rozpowszechnienia jej w Polsce, moglibyśmy wyeliminować całkowicie import rodzynek zagranicznych.

W Polsce jako pierwszy zainteresował się tą niezwykłą rośliną dr. J. Karpiński z Krakowa, który posiada 7-letnią praktykę jej uprawy i który już od dwóch lat rozpowszechnia ją w Białostoku. Tam przyjęła się polska nazwa rośliny — „brazyl. rodzynki“ lub po prostu „rodzynki“, którą to nazwę dr. Karpiński proponuje utrzymać.

Dyrektor Gimnazjum Ogrodniczego w Białej Krakowskiej, inż. Stanisław Szumiec zainteresował się tą pożyteczną rośliną i otrzymawszy nasioną z hodowli dr. Karpińskiego, rozpoczął w tym roku uprawę rodzynek. W 5 ha ogrodzie szkoły zasadzono kilkadziesiąt roślinek, które pod czułą opieką ogrodnika Michała Maziarza urosły do wysokości 40 cm i już owocują. Zielone na razie kulczki, w końcu tego miesiąca przybiorą kolor złocisto-żółty, nabiorą smaku i aromatu.

Jak nas informuje dyr. inż. Szumiec, rodzynki dają się doskonale przechowywać przez długi czas, nie psują się i nie tracą swych wartości nawet w zimie.

Należy podkreślić z całym uznaniem czyn dr. J. Karpińskiego, który dostarczył w zimie br. pewną ilość nasion bezpłatnie, prosząc jedynie odbiorców — jeżeli uznają roślinę za godną poparcia w hodowli, aby rozpowszechniali ją nadal z własnych nasion i aby podawali do wia-

domości jego i innych osób swoje spostrzeżenia i uwagi zarówno w sprawie użytkowej wartości rośliny, jak jej hodowli w różnych warunkach glebowych i klimatycznych naszego kraju.

Miejmy nadzieję, że interesujące doświadczenia dadzą istotnie rewelacyjne wyniki i że wkrótce będziemy jedli polskie rodzynki.

Hodowla jedwabników w Opolu daje piękne rezultaty

OPOLE. (hor) Korzyści z jedwabnictwa są znaczne. Uprytomimy to sobie, gdy zapoznamy się choćby powierzchownie tylko, z danymi produkcji jedwabiu i wartości eksportu z różnych krajów. W Europie więc w r. 1937, pierwsze miejsce zajmowała Italia, produkując 32 miliony kilogramów o przewadze jedwabnych, po niej Z. S. R. R. — 21 milionów. Po kilku milionów kilogramów, wzgl. kilkaset tysięcy kilogramów produkowały Grecja, Bułgaria, Francja, Jugostawia itd. Rumunia produkowała 100.000 kg. Skromnie wobec tych cyfr wygląda produkcja Czechosłowacji — 8000 kg i Polski — 5000 kg.

Już oddawna propaganda hodowli jedwabników prowadzona jest w Polsce, szczególnie przez Państwowy Instytut Jedwabniczy w Milanówku pod Warszawą. Po wojnie Instytut podjął swe prace na nowo.

Jednym z ośrodków, który żywo interesuje się jedwabnictwem, jest dzisiaj powiat opolski. Z sześciu nagród, które Instytut przyznał za wydatną pracę w całej Polsce, dwie przypadły hodowcom z pow. opolskiego: podinspektorowi szkolnemu G. Reginkowi z Opoli i kierownikowi szkoły w Czarnowasach —

Janikowi. Jedwabnictwem bowiem tutaj trudni się głównie nauczycielstwo. Na terenie powiatu istnieje obecnie 13 hodowli jedwabników, w tym dwie pokazowe (jedna z nich w Opolu — w „Domu Harcerza“).

Ciekawe są dane, dotyczące przeciętnej hodowli jedwabników. Można ją zacząć zupełnie skromnymi środkami; gotówki ok. 2000 zł, wolny pokój, no i przede wszystkim — dostawa liści morwy. Morwy w Opolu jest 20 drzew starszych i ok. 100 m żywoplotu, w ogródkach działkowych.

Tego roku zaś zasiano już morwę w 30 ogródkach szkolnych i rozprowadzono przez szkoły 1000 sadzonek morwy.

Pragnąc hodować jedwabniki kupuje w maju lub czerwcu jajeczka w Instytucie Jedwabniczym w Milanówku, gram po 20 zł. Na prywatną hodowlę wystarczy np. 20 gr. Po kilku dniach wylęgnięte gąsieniczki trzeba pielęgnować i hodować przez jakieś 4 tygodnie. Cała praca przy jedwabnikach trwa ok. 6-7 tygodni. Jednemu z hodowców w Opolu, przy 55 gramach jajeczek i kosztach ok. 3000 złotych oraz własnej pracy — przyniosła hodowla około 70 garncy oprzęd, wartości około 70 tysięcy

CEGIELNIA SEJMIKOWA W BĘDZINIE, ul. Okrzei 11, zakupi: 3392, GNIOTOWNIK, dwutorowy, używany, w dobrym stanie wagi około 14 ton. Oferty prosimy składać pod adresem Cegielni

PAŃSTWOWA FABRYKA LICZNIKÓW I ZEGARÓW ELEKTRYCZNYCH W ŚWIDNICY, ogłasza (33:7) KONKURS, na stanowisko Dyrektora Szkoły Zawodowej Doksztalującej Przemysłu Precyzyjno-Elektrotechnicznego.

PAŃSTWOWA FABRYKA OBRABIAREK dawn. L. Zieleniewski i Fitzner Gamper w Dąbrowie Górniczej, ul. Kolejowa nr 8, ogłasza

przetarg nieograniczony, 1. Budowę kafara (konstrukcji drewnianej) 2. Budowę chlewików 3. Wybudowanie kantoru dla odlewni żeliwu 4. Przebudowa łaźni 5. Przebudowa pomieszczenia na stołówkę 6. Roboty murarskie, ciesielskie na hali IV-ej oraz roboty brukarskie na placu.

„GUMA MYSZKA“ 3381, ołówkowa, kreślarska, techniczna, atramentowa i maszynowa, Wyłączna sprzedaż na woj. Śląsko-Dąbrowskie i Dolny Śląsk, Składnica materiałów piśmiennych i biurowych J. KWIECINSKI, Katowice, Stawowa Nr 3, tel. 332-12

CEGIELNIA SEJMIKOWA W BĘDZINIE, ul. Okrzei 11, ogłasza PRZETARG, na sprzedaż dwóch kotłów parowych, dwupłomienicowych w dobrym stanie, 1. o pow. ogrzewalnej 52 m² 2. o pow. ogrzewalnej 69 m², o ciśnieniu roboczym 6 atm.

Nowe wydawnictwo „Czytelnika“ Upowszechnienie wiedzy, Warszawa. (API). Postulat upowszechnienia średniego poziomu wykształcenia wśród młodszej generacji oraz udośćnienia wiedzy szerokim masom starszej generacji staje się w Polsce coraz bardziej popularny.

Opierając się na powyższych przesłankach, spółdzielnia wydawnicza „Czytelnik“ postawiła sobie za zadanie dostarczenie masowej lektury tym wszystkim, którzy chcą ubiegać się o zdobycie średniego wykształcenia, którzy chcą odmawiać i uzupełniać swe wiadomości. Cel ten ma spełniać wydawnictwo spółdzielni pn. „Wiedza Powszechna“.